



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

ogłoszeń na stronie IV-ej. Cena 3 kop.

ujają interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

CZNY PARYSKI B. Zárzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

zmiana programu. nowości otrzymane wprost z Paryża.

Stanisław Szczawiński Skład Win Towarów Kolonialnych i Delikatesów POLECA:

z Piwowarni
Pyszka Braulińskiego w Piotrkowie.
Wystawą na wystawie Częstochowskiej.

Grudnia 30 procent od wpływów z przedstawień przeznaczają się na Schronisko Paralityków.

43. Teatr „ODEON“
Wielki (Najstarszy w Królestwie)
Całkowita zmiana programu! Między innymi:
Historyczna w 10 obrazach. Pierwszy raz na ślizgawce, (komiczne) Z Nicei
Zbrodniarz-zabójca (dramat) i wiele innych.

Na scenie „ZE WSI“ krotoczwila w 1-ej odsłonie (Reżyser W. Nynkowski)
W piątek 24 Grudnia przedstawień nie będzie. W środę 22 Grudnia zupełna zmiana programu.

W kalioskopach zmiana obrazów, między innymi wystawiono serię widowisk: Wystawa Paryzka 1900 r.
Przedstawienia od godz. 5 po poł. W niedzielę i święta od 3-ej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po 40, kop. 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płacą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

1275



Mydło Nafciane

z marką fabryczną Latarnia Morska
przygotowane sposobem angielskim najtańsze i wydajniejsze mydło do prania białego. Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI ŁÓDŹ

Reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie: L. SENIOR i D. BOCHNER
Częstochowa Telefon Nr. 129.

... janką jesteś—Chrystus nie potępił małżeństwa, możesz zaślubić i do Chrystusa nawrócić Eugeniusza; lecz Anatolia jej odpowiedziała. „Pokonaj czartą kusiciela, a prawniż otrzymasz nazwę Wiktorji czyli zwyciężającej, dziewictwo jest skarbem nieocenionym przeto pilnie go strzeżmy“. Skruszona siostry Wiktorji rozdała swój posąg ubogim i odmówiła zamężcia Tytusowi, który oskarżył ją przed Cesarzem. Wiktorja przemocą oddana na wies Tytusowi, dręczona głodem i chłostą wytrwała się okazała w swem postanowieniu. Gdy doniesiono Decyuszowi o jej uporze, przysłany z Rzymu kat mieczem ją przebił; również zginęła śmiercią męczeńską Anatolia 950 r.

Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych!

Kalendarzyk.
Dziś: Wiktorji P. M. Sławomiry
Jutro: Irminy P. Metrol. — Godystawy
Wschód słońca: o g. 8 m. 10.
Zachód: 3 m. 45
Ubytek dnia: 9 godz. 10 min.
Daty historyczne: 1646. Wjazd Jana Kazimierza do Warszawy.

Dzień 23 grudnia.
**Św. Wiktorji,
Panny i Męczenniczki.**

Podczas prześladowania Decyusza Cesarza w III wieku mieszkali siostry Wiktorja i Anatolia, gorliwe chrześcianki. Rozdzicie ich stanu szlacheznego zaręczyli Wi-

ktorych Tytusowi, a Anatolij Eugeniuszowi —poganom. Anatolia odmówiła swej ręki i posłubiła czystość panienską Chrystusowi. Tytus namówił swą narzeczoną Wiktorję, iżby skłoniła do stanu małżeńskiego siostrę swą Anatolij z przyjęciem jego Eugeniuszem. Wiktorja tak się odezwała do siostry swojej: „Chrześci-

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY“
J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnym wymiarów i form cegły płyt podłogowych i trotaarowych, różne upiększenia fasad t. p.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatrna 13
Telefonu № 1.

50% oszczędności opału. Kto ma zimne i wilgotne mieszkanie niech spróbuje w zwykłym piecu obsadzić „Wulkan“.
Piece niewygaszalne systemu amerykańskiego „Meteor“.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia *dem własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887. WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9-1 rano
od 3-7 wieczór.

Choroby zębów i jamy ustnej.

Plombowanie. Żęby sztuczne.

malne i zdrowe obracanie się wszystkich części ciała: najmniejszych kółek i kółeczek. Trzymajmy, choćby tylko w instytucjach od nas zależnych funkcjonariuszów, którzy, mimo zaciekania i niedowierzania ogółu, sprawać będą swe czynności, zgodnie z pojęciem uczciwości, obowiązku służbowego i przywiązania do instytucji. Takich ludzi, mimo spaczonych pojęć, należy zawsze mieć, lecz, zdobywszy ich raz, starajmy się przywiązać do wykonywanej pracy, zapewnimy im nie tylko byt chwilowy, lecz i przyszłość.

Wiemy przecież doskonale, iż upensjonowanie urzędnika starczy zaledwie na utrzymanie go i jego rodziny w większym lub mniejszym dostatku, lecz wiemy jednocześnie doskonale, iż o oszczędnościach z tej pensji na czarną godzinę mowy nawet być nie może. A jednak „czarna godzina” wisi, niby przysłowiowy miecz Damoklesa nad głową pracownika i głowami jego rodziny, za byt której on jest przecież odpowiedzialny.

Tylko zabezpieczenie przyszłości urzędnika, może być gwarancją, iż dana instytucja obsłużana będzie należycie. Wszystkie poważniejsze instytucje zrozumiwały to i wprowadziły: kasy pomocy, przeszorności, emerytalne i t. p. Powiedz niektórym, iż takie zabezpieczenie nie jest gwarancją żadną uczciwości urzędnika, czego dowodem instytucje rządowe z prawami emerytalnymi, w których nadużycia się wykrywają aż nadto często, a ile pozostaje niewykrytych? Lecz takie twierdzenie będzie tylko czepianiem się za słówka. Co sprawa wiadomy stosunek rzeczy w instytucjach państwowych rozumieją wszyscy, iż nadto dobrze: zbyt licha pensja, a nadewszystko wadliwy systemat i przykład od góry do dołu. Od tego nasze instytucje są przeciw zabezpieczone.

Lecz nie mówimy wyłącznie o instytucjach; każde biuro prywatne, kantor, przedsiębiorstwo, o ile pragnie funkcjonować i rozwijać się normalnie musi opierać się na ludziach zaufania, których przyszłość zupełnie jest zabezpieczona. W tych warunkach leżyć można tylko, iż pracownicy nie będą traktowali zjawiska swego emerytalnego, lecz zrozumieją, iż od bytu i rozwoju danej instytucji uzależnione są ich byt i przyszłość. Tymczasem zaś, iż na „podobny luksus” pozwolić sobie mogą tylko instytucje i biura bogate, podobne jest do rozumowania kupca, iż gdy publiczność będzie czynić zakupy wiecezami — zaczyna oświetlać sklep.

Właśnie przy zapoczątkowaniu interesu powinno się zwrócić baczną uwagę, aby nie szwankował on pod żadnym względem.

Niech pracodawca postara się stosunki z pracownikami postawić odrazu na gruncie szlachetnym, a niewątpliwie wstępnym bojem zdobyć nie tylko ich pracę, lecz i oddanie się całą duszą interesowi, w którym zarobek znaleźć.

Drzazga.

— A nie widać—potakuje od niechcienia dyrektor, a w duchu dodaje: Nie zmartwiłbym się, żeby zupełnie nie przyszedł.

Kiedy zaś Siłodowski nadchodził lub przesiadywał zbyt długo, burzyło się w Kurbach wszystko i chwila mi z trudnością panował nad sobą.

— Muszę to raz skończyć—postanawiał wtedy, przyciskając płowe wąsy — Muszę nim tamten powrócić.

A patrzył przytem na Walę swemi dużymi oczyma z taką siłą, że w niej gęsta się dusza cała niby nadbrzeźna, wiotka trzcina, gdy w nią rzeczna fala uderzy.

Bo z każdym dniem pozerzała go większa namiętność, gwałtowniejsza chęć posiadania bezgranicznego, choćby na jeden moment tylko tej... tej... nie „ukochanej”, lecz strasznie „pożąanej” istoty.

Miał ją! miał... uścisłkiem opleść, pierś do pierś przycisnąć, ustami wyszać z jej ust łobozę rajską! wzrokiem roziskrzonym zająrzeć aż w omdlewającą jej duszę! a potem... potem... choćby karku nakreślić, byle z piekielnym tryumfem, byle w formach osiągniętej rozkoszy.

I na samą myśl o tem, dąka radości chwytają go za gardło, szalona żądza bucha w piersiach, tłumiąc wszystkie cięszsze, lepsze, szlachetniejsze porwy.

Bo miał je niekiedy. Mi i chwile, w których zaśoś su-

Dajemy głos!

Koledzy!

Gdziekolwiek jesteście, odezwijcie się, prosimy, na wezwanie nasze. Dajcie świadectwo szlachetnej duszy, że za doznane dobrodziejstwo wychowania i pracy nad Wami s. p. Feliksa Fabijanego, umiecie być dziś wdzięczni Jego szlachetnej pamięci. Przecież przyznacie, że Wasz los dzisiaj, to w wielkiej części zastaga nieboszczyka.

Postawmy mu za to pomnik, by wszyscy młodzież szkół naszych miała w nas wzór, a nauczyciele zachętę do uczelnej pracy, gdyż ta zawsze znajdzie unanie. Od grudnia 1906 r. sprawa uczczenia s. p. Feliksa Fabijanego jest omawiana w prasie i na kilku zebraniach koleżeńskich w Radomsku.

Zdecydowano wybudować szkołę w tem imię imienia s. p. Feliksa Fabijanego, bo to zdaniem ogólnem będzie najtrwałszą pamiątką. Kupiono odpowiedni plac za cenę zebranych dotąd pieniędzy, budowniczy przygotował odpowiednie plany, do wysokości 8 lub 10 tysięcy rubli, a kolega Gawroński postarał się już o zawiązanie i zatwierdzenie przez rząd gubernalny Towarzystwa Imienia s. p. Feliksa Fabijanego pod dnieniem 20 grudnia 1908 roku za № 226.

Droga więc otwarta do nadsyłania składek na budowę domu na imię kolegi, księdza Nawrockiego w Noworadomsku, gdyż dotąd nie mieliśmy prawa prosić o skłādki i ofiary. Wielu uczniów nieboszczyka nie odzywa się wcale, inni zadeklarowali skłādki, lecz nie wnoszą takowych. Koledzy! przez cześć dla służbgi i cnoty, przez pamięć na nasze lata dziecinne w Radomsku spędzone, postawmy tam szkołę imienia dobrego profesora naszego s. p. Feliksa Fabijanego, składajmy poprzedzając ofiary na ten cel.

Na dzień 6 stycznia 1910 roku w Noworadomsku naznaczone jest zebranie organizacyjne zawiązującego się Towarzystwa i wybór komitetu działającego. Zbierzmy się zatem jak najliczniej na godzinę 11 rano w kościele Farynm, dla omówienia dalszego planu działania i dla zadokumentowania, że solidaryzujemy się z podjętą akcją. Kto przyjechać nie może, niech go list wyłomaczy.

J. Gawroński.

Z prasy rosyjskiej

W obronie Gorkija.

„Utro Rosii” zamieściło w swoim czasie notatkę o wydaleniu Gorkija z szeregów socjal-demokracji, co przeczytawszy jeden z przyjaciół głośno działać, zamieszca na łamach „Odesk. N.” swój protest.

„Nie mam słów, mówi p. Łuneza-

rem, skorzystawstwy z pierwszej sposobnej chwili, szepnął:

— Jedyna i ostatnia prośba, o spełnienia której szczęście zależy. Opuszcza aksamiatę rzęsy. Jędzek zamarł w jej pierśsiach. Wie, co będzie mówił... wie, o co będzie prosił... Już już narzęcie!

Nie... To nie to jeszcze... Prawda on tego nie może jej powieścić tutaj... prawda nie może... Ale tam tam...

Zafalaowała pierś, w oku błysnął promyk nadziei, drzące usta szepnęły:

— Dobrze.

VII.
Z cukrowni do stacji kolejowej było mil pięć z okładem, przytem formalności pasportowe na granicy, przeproważ przez Wisłę zajmowały dość dużo czasu.

Jan, według listownej zapowiedzi, obiecywał przybyć południowym pociągami.

Chcąc stanąć na czas, należało wyjechać na spotkanie zaraz po północy, zwłaszcza, że koniom trzeba było parę godzin wytchnąć.

Siłodowski z głową pełną dyspozycji i przestrogą, z zawiniętym w skórę gazetę kaftanikiem flanelowym w rękaw, przyjechał, w który miał Olszyskiego zaraz po opuszczeniu wagonów przystoić na drogę, wrócił, z dworakami Olszyskich, do siebie wcześniej niż zwykle.

(d. a. n.)

rewskij, na wypowiedzenie swego o burzenia na ten dowód „chuliganer gasciarskiej”.

Przedewszystkiem sam fakt „wydalenia” jest kłamliwy. Treść zaś ton tej notatki jest wierutnym paszkwilem.

Głównie p. Łunezarewskij oburza się na jednego ze współpracowników „Utra Rosii”, który jakoby miał wywiad w kwestji wydalenia Gorkija, z jednym ze znanych adwokatów moskiewskich „generałem” socjalnej demokracji.

„Z całą pewnością mogę zapowiedzieć — pisze p. Łunezarewskij, — że taki generał socjal-demokracji” nie egzystuje chyba w bujnej wyobraźni pana reporterka.

„Utro Rosii” dla jakichś niezrozumiałych przyczyn pokłiło sobie na urządzenie skandalu—głośnego nie tylko w Rosji lecz i całej Europy—kończy p. Łunezarewskij.

Pèle - Mêle.

— Minister oświaty Szwarz uznał wykłady psychologii w średnich zakładach naukowych za zbęteczne. W celu wstrzymania ich zostały poczynione przez ministerium kroki odpowiedzialne.

— W okolicach Sewastopola pojawiły się całe stada jeleni, zagazę skutkiem olbrzymich śniegów, jakie spadły w paśmie gór Kekezi. Polowanie na tak rzadkich na Krymie gatunki zostało pod karą pieniężną surowo wzbronione.

— W Kairze zmarł Ehedem-pasa, naczelnik wojsk tureckich, który poleżył wielkie zasługi na polu wojennym podczas wojny grecko-tureckiej.

— W Sewastopolu odsłonięto pomnik jednego z bohaterów wojny sekawopolskiej — hrabiego Osten-Skena.

— Do Synodu wniesiono skargę na działalność kijowskiej prawosławnej władzy diecezjalnej, rezultatem której ma być rewizja konstytora. Oczekiwane są ważne odkrycia.

— Z uniwersytetu tmskiego, skutkiem nieopłacenia wpisów, wydalono 300 studentów.

— Z rozporządzenia gubernatora mińskiego — policja miejscowa otrzymała rozkaz bezwzględnie niedopuszczania żydów do dzierżawy majątków ziemskich.

— Koncertującemu obecnie w Londynie Andrejewowi z chórem balettek, król angielski podarował listę wyszczególnioną brylantami i rubinami.

— W pobliżu Barcelony czyniono odkrycia kopowania starożytnego...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

— Wczoraj...

Pracodawcy i pracownicy.

—0—

Powracając do wątku myśli, snutyćch w artykule wezorałym, pragniemy poruszyć tym razem drugą sprawę, która niemniej od normalnego wypoczynku pracownika domaga się szybkiego wyjaśnienia — sprawę zabezpieczenia przyszłości pracowników.

Sród ciągłych opresji zatruciliśmy prawdziwość sądu o wielu rzeczach. Dochodzimy do tego, iż zwykłe spełnianie swych obowiązków zaliczamy do cnot, a na urzędników, którzy w sposób uczciwy, racjonalnie z pojęciem swych obowiązków pracują spoglądamy jako na coś nadzwyczajnego, bodaj nawet podejrzanego. Przyszliśmy do sytuacji X. składa się urzędnikowi za „grzeźność” rb. dajmy na to trzy. Lecz o okoliczności życiowe tak sprawy, iż przy okienku X. instytucji Y. zasady jakich nowy urzędnik. Spotrzejamy zmianę osoby, lecz nie wpływa to zupełnie na zmianę systemu postępowania, uświęconego przez lata; razem z tym też swą prośbą, podaniem, kwitami i t. p. składamy owe tradycyjne rb. 3. I oto dzieje się rzecz niezwykła; urzędnik nowy ruchem grzeźnym, lecz stanowczym odsuwa baraz i z całym popiechem zatapia naszą sprawę. Wypadek ten jest tak niezwykły, iż wprowadza nas nie tylko w zdziwienie, lecz niedowierzenie. To musi być coś „nieczyśćego” — konkludujemy wrzecznie i gotowi jesteśmy uczciwego urzędnika posądząć o jakieś machinacje skryte, zastraszające.

Czy w tem spostrzeżeniu jest coś przesadzonego? Bynajmniej nie.

W ten sam podziw i niedowierzanie uprowadziły nas rzeczy tak niezwykłe na nasze stosunki jak: uczelna gospodarka miejska, uporządkowanie dróg, prawidłowe funkcjonowanie poczty i t. d. Nie myślę w tym wypadku o Częstochowie, bo przecież u nas „wszystko w porządku”, myślę, dajmy na to o Marsie, a „my”, „nasze” używam jako alegorji.

Jakże z powyżej wypowiedzianych zdań—sens moralny? Oto ten, iż aby całe ciało zbiorowe funkcjonowało normalnie, musi być uzależnione nor-

60

Kazimierz Łaskowski.

NIEMCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Teraz dwie pary oczu świeca jeszcze żywej, usta porykają się w przełocie... Pana już niema, jest tylko: najdroższy! najukochańszy! mój mój!

Ach! Nadchodzi matka. Z nią razem wraca pan. Siada skromnie z obojętnym wyrazem twarzy i ze światową układnością rozpoczyna salonową pogawędkę z panią Walą, która również zna się teraz na towarzyskiej etykiecie. Sznurowa usteczka, odpowiada półgłosem, spuszcza oczki lub spogląda na matkę pytająco, zanim odpowie. Niekiedy połączają się jej słowa, niekiedy znów powie coś bez związku.

Bo trudno, bardzo trudno coś od innego, a może inaczej.

Pani Olszyska sama to rozumie i, uśmiechając się pobłaźliwie, myśli:

— Ze Siłodowskim jest dużo śmielsza. Nic dziwnego! mają się ku sobie.

I ogłada się na drzwi, rychno-li chemik przyjdzie.

— Coś pana Stanisława nie widać? — zaczyna.

miasta greckiego Empuriosa. Przyczem
studowane są stale różne przedmioty
o wielkiej wartości artystycznej. Ostat-
nią zdobyczą, znaną z wykopali-
skach jest część statui—głowa kobie-
ca, przypominająca Wenus Milońska.

Kronika.

— Z Tow. Szerzenia Wiedzy.
Zarząd T-wa Szerzenia Wiedzy
przyjmuje, że w dniu dzisiejszym w
lokalu T-wa (Teatralna 18) o godz. 8
wiecz. p. W. Wojciechowski wypowie
nader interesującą opracowaną poga-
dankę na temat: „Naród i Państwo”.
W numerze niedzielnym naszego pi-
sama obok daty 23 grudnia mylnie po-
dana została nazwa dnia, mianowicie
zamiast czwartku wymieniono wtorek.
Wskutek tego wiele osób przyszło na
pogadankę, które oczywiście być nie
mogło. Wszyscy ci, jak również ogół
członków interesujący się pogadanką,
„Wiedzy” proszeni są o liczne przy-
bycie.

— Ze Stow. Rzem.-Przemysłowego.
Zarząd Stowarzyszenia Rzem.-Prze-
mysłowego roboty wszystkie, co leży w
ich mocy, żeby przygotować na nad-
chodzące święta trochę rozrywki za-
równo dla członków Stow. jak i dla
gości wprowadzonych.

A więc w pierwszy dzień świąt mię-
dzy godz. 1-szą a 2-gą w lokalu Stow.
odbędzie się tradycyjny wspólny opla-
tek, na którym, mamy nadzieję, nie
zabraknie nikogo z członków.

— Podrutek.
Przed kilku tygodniami donosiliśmy o
podrzuconiu w klasztorze Jasnogórskim ni-
emowlecia płci męskiej które, wiedziona li-
tością, zabrała do siebie żona robotnika Ju-
lianna Stępień (nl. św. Rocha, dom Sitka).
Ale biedna kobieta, której mać znajduje
się chwilowo bez pracy, i która ma pię-
cioro własnych dzieci (z tych jedno przy-
jacieli) nie jest w możności nadal trzymać
dziecka u siebie. Kolała już do rozma-
itych urzędów, ale zewsząd odprawiano ją
z kwitkiem.

Zwraca się więc za naszym pośred-
nictwem do ofiarności publicznej z prośbą o
zasilek na utrzymanie dziecka, aż do chw-
li, w której władze uwolnią ją od niespo-
dziewanego ciężaru i wyślą dziecko do
specjalnie na ten cel urządzonoj Domu
Wychowawczego w Warszawie.

— Z okazji świąt.
Z okazji świąt Bożego Narodzenia
B-k Handlowy czynny będzie jutro do
godz. 12 w południe, dnia zaś 25 i 26
b. m. bank nie funkcjonuje.

**— „Krajowy dom Bankowy Stanis-
ława księża Lubomirski”, oddział w
Częstochowie jutro załatwiać będzie
czynności biurowe do godz. 11 rano;
w dniu 25 i 26 bank nieczynny.**

— Nieostróżność.
W dniu wczorajszym w sieni domu
№ 30 przy ulicy Krakowskiej zajęła się
słomianka przy drzwiach jednego z lo-
katorów. Na szczęście jednak przedcho-
dził, w tym samym domu zamieszkały blacharz
który na widok już roznieconego ognia
wyszczął alarm i ogień uśmierzono. Jak
się okazało przyczyną pożaru była jedna z
lokatorek tego domu, która wymiotyła z
pieca węgle wysypała je w sieni tuż obok
słomianki, gdzie później węgle rozżarzyły
się i zapaliły słomiankę.

— Wykrycie złodziei.
Dzięki inicjatywie śledczej komisarza
cyrkulu I-go p. Denisowa, udało się wy-
kryć w ostatnich czasach w Częstochowie
kilku niebezpiecznych rzeźmieszków. Mię-
dzy innymi aresztowano sprawcę kradzie-
ży u czecha p. Zaremby w hotelu „Wy-
stawa” o której w swoim czasie donosi-
liśmy. Złoczyńca dostał się wówczas do
numeru, zajmowanego przez p. Zarembe,
przez okno i korzystając z twardego snu
p. Z. zrabował mu ubranie i kilkaset ko-
ron.

— Echa kradzieży na Cerkiewnej.
W dniu wczorajszym na Ostatnim Gro-
szu policja zarządziła rewizję w domu Bl-
chuckiego, w mieszkaniu Marjanny Pie-
czyrak, u której znaleziono część skradzio-
nych rzeczy z ulicy Cerkiewnej № 7. Aresz-
towany brat Marjanny Pieczyrak, Marjan
znajduje, iż maż jego siostry, sprawca kra-
dzieży, uciekł do Warszawy.

— Obrus kościelny.
W kancelarii cyrkulu I-go jest do o-
debrania obrus kościelny z koronką, zna-
leznia przy zaareztowanej kobiecie i naj-
widoczniej skradziony z jakiegoś kościoła.

— Główna wygrana.
W dniu onegdajszym ciągnięcia, głów-
na wygrana 75,000 rb padła na № 18799
w kolekcje Machonbauma przy ul. Miodo-
wej w Warszawie. Los znajdował się w

krękach trzech osób i, jak zapewnia kolek-
tor, z krasy mniej zamożnej.

— Ze szpitala.
W dniu wczorajszym w szpitalu
miejskim znajdowało się na kuracji: 86
mężczyzn i 19 kobiet.

— Zmarli.
W parafii św. Zygmunta: Lelontek
Henryk (1 m.), Sieradzki Antoni (1 r.),
Pieuch Paweł (68 l.), Masterczak Zo-
fija (3 m.), Benke Adam (urodz. niez-
żywe), Kowalińska Antonia (56 l.).

— Z rzeźni miejskiej.
W ciągu doby ubiegłej w rzeźni
miejskiej ubito:
wołów sztuk 50, krów 75, cieląt
53, trzody chlewnej 99, baranów 3 i
kóz 1.

— Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresz-
towano w naszym mieście następujące
osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Jana
Podsiadłego, podejrzanego o kradzież;
Marjana Pieczyrak;
za włóczęgostwo: Ewę Łagodzińska,
Marjanę Gaworską i Rozalję Szymon-
czak.

**— Dotychczas do rru dzisiejszego
„Gazety”.**
Do № dzisiejszego „Gazety” dołącza-
my prospekt zreformowanego „Stowa-
wychodzącego w Warszawie dwa ra-
zy dziennie.

TELEGRAMY.

(Agencja Petersbarskiej i własne).
Wybuch bomby.
Petersburg 22. Kolo północny w jed-
nym z mieszkań przy ul. Astrahańskiej
wybuchła bomba. Trzy osoby zabite, jed-
ną zaareztowano, kilka zbiegło. Wybuch
zniszczył dwa piętra.

Petersburg 22. Wybuch nastąpił w
domu iwanowa. Zabity naczelnik ochrony
pułkownik Karpow, wciągający w pulap-
kę do mieszkania zaareztowanego młode-
go człowieka, który się nazwał Woznie-
sienskim. Drugą ofiarą wybuchu jest a-
jent ochrony. Przy Wozniesińskim znalez-
iono 7 paszportów.

Katastrofa budowlana.
Odessa 22. W budowanym domu Sko-
rzyńskiego przy ul. Jekateryńskiej zerwał
się sufit. 3 robotników zabitych, 3 ran-
nych.

Wystawa pływająca.
Odessa 22. Odplynął do Warny statek
wiozący wystawę ruchoma.

Ochronka.
Smoleńsk 22. Na stacji Batuszko-
wo nastąpił uroczyste otwarcie opieki
nad biednymi, pierwszej w powiecie
ochronki dla dzieci.

Katastrofa w kopalni.
Taszkent 22. W kopalni nafty nastą-
pił wytrysk. Nafta zapaliła się. Motor
zrozerwany, 12 osób rannych, trzy ciężko.

Przyjęcie budżetu.
Wiedeń 22. Izba deputowanych przy-
jęła w ostatecznym rozważaniu budżet tym-
czasowy.

Przesilenie w Grecji.
Paryż 22. Do Havasa donoszą, że
minister wojny nie podał się do dymis-
ji. Podobno Liga wojskowa odradziła
mu ten krok.

Francja a Maroko.
Paryż 22. Pichon zakomunikował
nadzwyczajnemu poselstwu marokań-
skiemu, na które punkty noty Mulley-
Hafida rząd zgodził się może, oraz zło-
żył na ręce poselstwa notę francuz-
ską.

Mityng
Paryż 22. W związku z propaga-
dą którą prowadzi przed wyborami w
celu polepszenia bytu robotnikom partja
katolicka, odbył się zorganizowany
przez Stowarzyszenie Młodzieży katolickiej,
mityng, na którym zebrało się około
1500 osób.

Nominacja.
Londyn 22. Ogłoszono oficjalnie o
zamianowaniu sekretarza stanu Glad-
stone'a pierwszym generał gubernator-
em Unji południowo-afrykańskiej.

Pozar sklepu.
Londyn 22. W wielkim bazarze firmy
Ardin i Hobbs, przepełnionym publiczno-
ścią, czyniącą zakupy świąteczne, powstał
pożar, który strawił cały budynek oraz do-
my sąsiednie. Ze zgliszcz wydobyto trzy
trupy. Wiele osób rannych.

Strajk górników.
Sidney 22. W związku ze strajkiem
górników, 70000 mieszkańców w dniu dz-
isiejszym zostanie bez światła.

Zamach na życie ministra.
Seul 22. Dokonano zamachu na ży-
cie pierwszego ministra Korei. Zabój-
ca zadał ministrowi śmiertelną ranę
sztyłem.

Duma.
(Tel. Ag. Pet.)
Petersburg 22.
Postępidzenie 28 otwarto o g. 11 i m.
15. Przewodniczący Chomiakow.
Przewodniczący odczytują depeszę
Najjaśniejszego Pana, otrzymaną w ed-
powiedzi na złożone przez Chomiako-
wa w imieniu Dumy życzenia. Depes-
ze tą powitano okrzykami „hurra”.
Następuję odczytanie depeszy rektora
uniwersytetu saratowskiego.
Na porządku dziennym kwestja re-
formy sądów lokalnych.
Baron Czerkasow wypowiedział się za
prezes m sądów.
Rodiczew prosi Damę, żeby wierzy-
ła w siły ludności, wśród której znaj-
dzie się wielu godnych przeserosów są-
dów. Mówca prosi pozostał wiernemi
wskazaniom 1864 r. i przeprowadzić
reformę w tym duchu.
Przemawiają Lwow i Zacharjew.
Lutz popiera wniosek komisji, któ-
ra się wypowiedziała za przeserasami
mianowaniami, bo „lepsze uszy ministra
sprawiedliwości, niż osle uszy niezna-
jących prawa.”
Referent Szubiniński reasumując to, co
dotąd w tej kwestji powiedziano, prze-

Z Łodzi.
Przyjazd wiceministra.
Dziś przybył z Warszawy do Łodzi wi-
ceminister oświaty, Georgejewskij; i zwi-
e do średnie zakłady naukowe, a także
i niższe szkoły. Przełożeni szkół pozyczni-
li przygotowania dla przyjęcia gościa.

Zmiana ochrony.
Na mocy rozporządzenia głównego na-
czelnika kraju, z dniem wczorajszym wszel-
kie pełnomocnictwa general majora Kazna-
kowa zostały skasowane; jednocześnie na-
czelnikiem ochrony wzmocnionej mianowa-
ny został gubernator piotrkowski, p. Essen
który też zaraz ogłosił nowe postanowie-
nie obowiązujące. Zawiera ono 28 punk-
tów, traktujących o tem, czego nie wolno
robić podczas stanu ochrony wzmocnionej.

Powrót zastępów.
Dostawiono etapem do Łodzi koleją
łódzką transport 30 ludzi, zesłanych w
swoim czasie do różnych miejscowości Ce-
sarstwa. Po odierpieniu kary nie mieli
oni funduszów na powrót do Królestwa.

Z Warszawy.
Wydawnictwa pornograficzne.
W dniu dzisiejszym policja śledcza z
naczelnikiem p. Kowalikiem i jego pomo-
cnikiem p. Kurnatowskim na czele, wy-
kryła w drukarni przy ulicy Królewskiej
№ 18 druki wydawnictw pornograficznych.
Z drukarni policja udala się na ulicę
Pańska № 28, gdzie znalazła około 10,000
tych książeczek i kilkadziesiąt sztuk fotografi
pornograficznych do tychże wydawnictw.
Właściciela drukarni F. Flanemana a-
resztowano.

Z Krakowa.
Repertuar teatru Krakowskiego.
Czwartek 23. „Dziady”. Scena dra-
matyczna w 7 obrazach Adama Mickie-
wicza.
Piątek 24. Przedstawienia nie bę-
dzie.
Sobota 25. „Noc listopadowa”. Dzie-
więć scen dram. nap. Stanisław Wy-
spiański. Instrukcja muzyczna Raczyn-
skiego.
Niedziela 26 po poł. „Betleem Pol-
skie”. Jasełka w 3 akt. napisał Lucjan
Rydel.

Poco po co?
—
Poco mówić poco wic, kwietyń i barwny „szczęścia wieniec,
gdz za sen każdy trzeba pić gorzyc
z piotunnych męki krusz, gdy korawał
jutrz rumieniec, o zmierzchu gaśnie
we krwi żórz?..

I poco marzyć, poco śnić, gdy jak baśń
wszelka znikną mary, każda zaś zdarta
złudy „nie odstoni pustki czarny mrok,
gdz dzień promienny zda się szary,
jesli utkamy w słońcu warok?”
Artur Sułkowski.

awia za prezesami mianowanemi, u-
względniając jedynie poprawkę Gu-
c-kowa.

18013	31	69	72	78	80	115	44	85	
18250	315	21	459	67	576	84	87	643	67
18706	20	49	59	834	98	971.			
19038	49	118	65	82	225	91	314	405	
19586	98	809	55	904	76	88.			
20000	44	90	106	13	59	63	96	210	
20260	79	307	14	449	72	88	553	59	78
20611	828	32	37	98	915	70.			
21008	22	57	64	171	217	31	53	83	
21291	359	63	86	542	98	605	18	37	83
21765	848	917.							
22000	39	89	98	125	38	44	91	94	
22206	7	343	52	66	416	28	44	513	36

22619	717	87	915	47	78	87	92	94.
23042	56	114	43	64	95	214	43	84
23814	19	29	40	42	86	420	60	—

Na biedną Szymańską M. Danek rb. 1.
Na paralityków Wójcik kop. 50. M.
Danek rb. I K 50.

Stawki po rb. 80
(Dokończenie).

16049	51	100	32	299	322	70	409		
16569	617	45	53	86	811	17	35	51	82
16884	908	27	30	37	78.				
17093	116	19	30	73	86	260	396	445	
17501	67	93	632	56	91	710	34	823	25
17865	74	87	957	91.					

OFIARY.

Na gimnazjum Kośmińskiego zamiast wieńca na grób s. p. Feliksa Sobieraja składa Józef Imich rb. 3, Rychter rb. 5 50 kop.
Na biednych dzieci Kamińskich W. Piasick rb. 3.

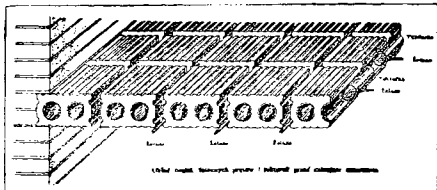
Okulista

Dr. med. St. Markowski
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Kolnowej. Przyjmuje chorych na oczy od 10—12 rano i od 5—6 po południu. 158000

CZĘSTOCHOWA
III Aleja 53, telefon № 87.

Filja w ŁODZI
Radwańska 9, telefon № 597

Allert i Buhle przedsiębiorstwo budowlane



Sporządza: Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.
Wykonuje: Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.
Syeczalność: Wielkie piece, piece martynowskie i wszelkie roboty żelazno-betonowe.
Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Cegi no-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera“ (opatentowane w Rosji za № 7835).

- Główne zalety stropu ceglanego bezdźwigarowego są:**
- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu
 - 2) Absolutna ogniotrwałość.
 - 3) Zabezpieczenie na przenoszenie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
 - 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.
 - 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymujące robót murarskich)
 - 6) Oszczędność na kubeczności murów ze względu na małą grubość stropu.
 - 7) Doskonałe przyleganie tynku od spodu z wykluczeniem rysek.
 - 8) Najtańszy ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu“ Częstochowa.

861

Magazyn Sukien, Kostjumów i Okryć Damskich oraz PRACOWNIA SURIEN

Aleksandra Schindlera

w Warszawie, Nowy Świat Nr. 4.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Za wykwinny kraj nagrodzony w 1905 r. Członkiem Akademii Paryskiej. 1266

Skład Win i Wódek Rektyfikacja Warszawska

w Częstochowie II Aleja № 24.

Poleca: W sprzedaży hurtowej i detalicznej Wina, Wódki, Likieri, Koniaki, Araki, Romy, Porter angielski i Miody staropolskie.

Piwo Krajowe z Browaru E. REYCH SYNOWIE, w Warszawie.

Pierwszorządny Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO

w Częstochowie. 362
telefon № 88.

Poleca: bukiety, wieńce, ozdoby kwiatowe, kwiaty pokojowe i dekoracje. Wieńce metalowe.

Dla Kaszlących i astmatyków
znane ze swej skuteczności

Tussolinowe pastylki

Sprzedają w aptekach i składach a tecznych. Skład główny apteka **J. Lolejki** Warszawa.

BORAXYL

PLYN KREM

ochronny do twarzy przeciw przyszczołom, wargom i wszelkim zakażeniom cery. dla cery chropawatej przeciw swiędłowemu, oziębim i wszelkim zaozerwieniom.

Odświeża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pań!

Gł. skład apteka Zamenhofa, Warszawa. 1147—40—1

SKLEP GALANTERYJNY 1278

J. M. SZATZA w Częstochowie II aleja № 30.

POLECA: Sz. Publiczności, świeżo otrzymane Galanteryjne towary, w wielkim wyborze, bielzone Damska, Męzka, oraz konfekcje damską i męską, jako to: trykotarze, świeżo otrzymane zabawy rękawiczki, woalki, ponczozy, skarpetki, szelki, spinki, krawaty i t. p. Wielki wybór perfumeryj i zabawek dzieciennych, ozdób hoinkowych, lalki różnego gatunku i t. p. Oraz przybory myśliwskie po cenach możliwie niskich.

Częstochowskie Tow. Wzajemn. Kredytu w Częstochowie zawiadamia, że w Wigilię Bożego Narodzenia, tj. w piątek 24 b. m. wszelkie czynności załatwiane będą tylko do godziny 12 w południe. 1313

Skład instrumentów muzycznych i zabawek dzieciennych

S. L. Massa, w Częstochowie Aleja I № 9.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze. Ozdoby choinkowe. Zabawki dzieciinne, gry towarzyskie instrumenty muzyczne, gramofony. Wielki wybór płyt. **Po cenach bardzo przystępnych.** Przyjmuje się także lalki do reperacji. 1160-4-1

Na nadchodzące święta:

Zaprawy do wódek i likierów, wanilję, szafran, przyprawy do ciast, świeczki na hołukę, perfumeryj w dużym wyborze, perfumy bez alkoholu poleca

SKŁAD APTECZNY

Wacława Orzeł

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Wielki wybór gotowych gorsztów od 2 do 25 rubli. poleca pracownia gorsztów

„JÓZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej. Reperacje, pranie, profesjonalowanie i t. p. 1010—6—1

Proszę zwrócić uwagę na nau-
D... wynałota różne lokale, szopy i p-
czytela tańców, **M. A. Lubieński.**
Nr. 15 vis a vis nowobudującego się, b-
udziela lekcji w gimnazjum rząd-
-siola i Dojazd Nr. 31 na sklepy, fab-
wem i polskiem im. Mickiewicza, warsztaty, mieszkania i składy, W-
i na wszystkich pensjach, a także do-
domość w kantorze p. Michała H e r t-
na sali „Harmonia“ i zbiorowo u
Dojazd 31 telef. 286. 1234—26 1

Zagnął kwit lokacyjny Częstochowski-
zo T-wa Wzajemnego Kredytu №
1100 na zbóż- w dniu 21 Grudnia r.b.
przez Annę Brzoza rb. 200. Uprasza się
znalazco o zwrot kwitu do wymienionego
Towarzystwa gdzie odpowiednie zastrze-
żenie uczynione zo-tal. 1311

Rzadka okazja! Za rb. 7 kop. 25
wysylamy: 2 zimowe kostiumy i
„Anielskiego sukna“, z wehnialego trow-
lego i modnego materiału, 2 arz. szere-
kości 4 1/2, arz. na cały meżki garnitur
1908—2—18 arz. sukna „Diana“ Na damski trus-
ły i elegancki kostium, z opakowaniem
Kraków Zakład wodolecznicy i sa-
natorjum spec. chorób nerwowych ryzyka; jeżeli się nie spodoba zwracają
D-ra Kupezyka—ul. Szujskiego. 777
42—1 Adresować: Fabryka A. Kłomana Łódź 14

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadstawe) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.